

Uroczystości upamiętniające ofiary Zbrodni Wołyńskiej

Zbrodnią o znamionach ludobójstwa, jednym z najbardziej bolesnych doświadczeń Polaków podczas II wojny światowej nazwał prezydent Bronisław Komorowski wydarzenia, które rozegrały się 70. lat temu na Wołyniu. W czwartek odbyły się w Warszawie uroczystości upamiętniające ofiary zbrodni. Wzięli w nich udział Prezydent RP i przedstawiciele najwyższych władz państwowych m.in. rządu, Sejmu i Senatu.

Z ramienia Kancelarii Prezydenta RP w uroczystości uczestniczyli m.in. szef KPRP Jacek Michałowski, minister Jaromir Sokołowski oraz doradca Tadeusz Mazowiecki. Szefa BBN reprezentował jego zastępca Zbigniew Włosowicz. Obecni byli także przedstawiciele środowisk kresowych i krewni ofiar zbrodni UPA.

Mszy św. polowej przewodniczył biskup polowy wojska polskiego Józef Guzdek. Następnie nastąpiło odsłonięcie Pomnika Ofiar Zbrodni Wołyńskiej i złożenie pod nim kwiatów. Pomnik odsłonił Prezydent RP wraz z sekretarzem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzejem Kunertem i Stefanem Mizerą, który przeżył zbrodnię wołyńską (jako sześciomiesięczne niemowlę, ocalał pod ciałem zamordowanej matki).

- Jestem wzruszony mogąc spotkać się tutaj dzisiaj z Państwem na wspólnej modlitwie za dusze ofiar zbrodni wołyńskiej, która była zbrodnią o znamionach ludobójstwa - powiedział prezydent Komorowski.

- Jestem wdzięczny, że razem mogliśmy modlić się po chrześcijańsku mówiąc i przypominając światu, ale także samym sobie modląc się słowami „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Jest co odpuszczać. Jest o co prosić dobrego pana Boga, aby darował ludziom zbrodnie. Bo ta zbrodnia była jedną z najbardziej bolesnych doświadczeń Polaków w czasie II wojny światowej - dodał prezydent.

Podczas uroczystości na warszawskim Skwerze Wołyńskim prezydent zwrócił uwagę na istotną rolę duchowieństwa w staraniach na rzecz polsko-ukraińskiego dialogu.

"Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli" - przywołał słowa Jana Pawła II, które - jego zdaniem - powinny stanowić drogowskaz dla działań Kościołów rzymsko- i grekokatolickiego. - Wzajemnie pojednanie buduje się zawsze i tylko i wyłącznie na prawdzie - wyjaśnił prezydent.



Jak podkreślił, przykładem wspólnego polsko-ukraińskiego poszukiwania prawdy o tragicznych wydarzeniach na Wołyniu i w Galicji Wschodniej sprzed 70 lat jest ogłoszona 28 czerwca deklaracja biskupów z obu państw, w której duchowni dystansują się od poglądów i osób zakłamujących oraz usprawiedliwiających zbrodnie na Polakach, potępiają "skrajny nacjonalizm i szowinizm, który przed 70 laty popchnął do zbrodni Organizację Ukraińskich Nacjonalistów".



Deklaracja - tłumaczył Bronisław Komorowski - mówi otwarcie o zbrodniach na Wołyniu, których symbolem stały się wydarzenia z 11 lipca 1943 r. - Ofiarami zbrodni i czystek etnicznych stały się dziesiątki tysięcy niewinnych osób, w tym kobiet, dzieci, starców; przede wszystkim Polaków, ale także Ukraińców oraz tych, którzy ratowali zagrożonych sąsiadów i krewnych - przypomniał prezydent dodając, że pragnieniem Polaków jest godne upamiętnienie ofiar rzezi wołyńskiej w miejscach ich cierpienia, co wynika z ich chrześcijańskiego prawa do pochówku.



"(...) Ani przemoc, ani czystki etniczne nigdy nie mogą być metodą rozwiązywania konfliktów między sąsiadującymi ludami czy narodami, ani usprawiedliwiona racją polityczną, ekonomiczną czy religijną" - cytował dokument Bronisław Komorowski.



W ocenie prezydenta, jeśli deklaracja zostanie właściwie przemyślana, będzie przełomowym krokiem na drodze do polsko-ukraińskiego pojednania.



[Przeczytaj wystąpienie Prezydenta RP](#)

Źródło: PAP, inf. własna

Fot. KPRP



[Tweetnij](#)